

Fiskus przyjazny dla przedsiębiorców

Przedsiębiorcy, którzy w swoich firmach użytkują osobowe auta służbowe od początku roku musieli mierzyć się z nową rzeczywistością podatkową. Liczne zmiany w sposobie rozliczania kosztów związanych z posiadaniem i używaniem tych samochodów wprowadziły sporo zamieszania i wiele niewiadomych. Ministerstwo Finansów nie pomagało – zapowiedziało wydanie oficjalnych wyjaśnień w tym zakresie jednak na zapowiedziach się skończyło..

Próbując się odnaleźć w nowych realiach podatkowych firmy zaczęły kierować wnioski do Ministra Finansów o wydanie interpretacji podatkowych dotyczących stosowania nowych przepisów. Składając wniosek o wydanie interpretacji wątpliwych bądź niezrozumiałych przepisów przedsiębiorca ma pewność, że zostanie on wydany oraz że nurtujące go wątpliwości rozwiązane. Minister Finansów działając za pośrednictwem Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej powinien wydać taką interpretację bez zbędnej zwłoki, maksymalnie jednak ma 3 miesiące na udzielenie odpowiedzi.

W związku z powyższym pojawiły się już pierwsze interpretacje dotyczące kwestii związanych z podatkowym sposobem rozliczania wykorzystania aut służbowych. Mile zaskakuje fakt, iż są to, w znacznej części interpretacje pozytywne. Jedną z takich pozytywnych interpretacji dotyczyła kwestii możliwości amortyzowania „drogiego” samochodu.

Przypomnijmy: od 1 stycznia 2019 roku przedsiębiorcy, którzy zamierzają wziąć w leasing auto o wartości przekraczającej kwotę 150 tys. zł. muszą się liczyć z ograniczeniami. Ustawodawca przewidział zasadę proporcjonalności, którą należy stosować do każdej kolejnej płatności związanej z umową leasingu. Zgodnie z nowymi przepisami *nie uważa się za koszty uzyskania przychodów dotyczących danego samochodu opłat wynikających z umowy leasingu, umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, z wyjątkiem opłat z tytułu składek na ubezpieczenie samochodu osobowego, w wysokości przekraczającej ich część ustaloną w takiej proporcji, w jakiej kwota 150 000 zł pozostaje do wartości samochodu osobowego będącego przedmiotem tej umowy* (art. 16 ust 1 pkt 49a ustawy o CIT oraz art. 23 ust 1 pkt 47a ustawy o PIT).

Istotnym jest, iż podana wartość zawiera również podatek VAT niepodlegający odliczeniu (oczywiście w sytuacji gdy dany przedsiębiorca użytkuje auto również dla celów prywatnych). Oznacz to, iż realnie bez ograniczeń można wziąć w leasing lub najem auto o wartości netto nie przekraczającej kwoty 134 529 zł. Kosztowniejsze auta spowodują obowiązek stosowania w rozliczeniach proporcji o której mowa wyżej.

W związku z wprowadzeniem nowych przepisów i pojawieniem się limitów kwotowych ograniczających zaliczenie do kosztów podatkowych wydatków przekraczających 150 tys. zł. wielu przedsiębiorców zastanawiało się czy owe limity nalicza się osobno do leasingu i osobno do wykupu tego pojazdu z leasingu.

Przykładowo przedsiębiorca zawarł umowę leasingu auta na 300 tys. w czasie trwania umowy spłacił 150 tys. zł. (do kosztów uzyskania przychodów zaliczył 50 % rat, czyli kwotę 75 tys. zł.). Następnie postanowił wykupić przedmiot leasingu za kwotę 150 tys. zł. Kwota

ta będzie stanowiła podstawę amortyzacji i będzie mogła być w całości zamortyzowana. Taki manewr pozwoliłby przedsiębiorcy zaliczyć do podatkowych kosztów kwotę 225 tys. zł.

Co na to fiskus? Czy takie zachowanie nie będzie potraktowane jako obejście prawa podatkowego? Otóż nie! Fiskus się na to zgadza i uznaje, że w takich sytuacjach mamy do czynienia z dwoma odrębnymi i niezależnymi od siebie limitami. Jeden dotyczy rat leasingowych, drugi zaś odpisów amortyzacyjnych dokonywanych po wykupie auta z leasingu. W interpretacji indywidualnej z dnia 15 kwietnia 2019 r. (nr 0111-KDIB1-3.4010.1.2019.2. MO) Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej zgodził się ze stanowiskiem Spółki, która argumentowała, iż omawiany wyżej limit kwotowy „*ma zastosowanie do umowy leasingu oraz umów podobnych, przy czym wykup musi być rozumiany dla potrzeb przepisów podatkowych jako osobna transakcja. Wykup, który jest transakcją odrębną od leasingu powinien być rozpatrywany niezależnie dla potrzeb stosowania limitu, co w praktyce oznacza, że dla potrzeb rozliczenia leasingu operacyjnego mamy de facto do czynienia ze zdublowaniem limitów, ponieważ jeden obowiązuje w stosunku do rat leasingowych w części w jakiej dotyczą one wartości samochodu osobowego, a drugi, w tej samej wysokości, co przy transakcji wykupu.*”

Bardzo cieszy takie stanowisko organu podatkowego, pozostaje mieć nadzieję, że inne wątpliwe kwestie również będą rozstrzygane na korzyść przedsiębiorców. W końcu wprowadzone zmiany są realizacją programu 3xP czyli prostego, przejrzystego i przyjaznego systemu podatkowego....

Autor: Anna Szkudlarek, doradca podatkowy, radca prawny, wspólnik w Kancelarii Prawnej Piszcz i Wspólnicy sp. k.